

### **Kwalifikacyjne kursy zawodowe - pierwsze doświadczenia i bariery**

Gdy przeczytałem w jednym z listopadowych wydań „Rzeczpospolitej” informację, zatytułowaną „*Więcej osób kształci się ustawicznie*”<sup>1</sup>, gdzie cytowano wiceministra edukacji Tadeusza Sławeckiego, który podczas spotkania sejmowej podkomisji do spraw kształcenia zawodowego powiedział, że „już 41,5 tys. osób uczestniczy w kwalifikacyjnych kursach zawodowych”, postanowiłem bliżej przyjrzeć się tej stosunkowo nowej ścieżce dochodzenia do kwalifikacji zawodowej. Moje zainteresowanie wzbudził swoisty dysonans poznawczy, jakim było zderzenie tej informacji z moją dotychczasową o tych kursach wiedzą, opartą na potocznej obserwacji tego co dzieje się w znanych mi łódzkich szkołach zawodowych. A płynęła stamtąd informacja, że kursów takich się nie prowadzi.

Jak to jest z tymi kwalifikacyjnymi kursami zawodowymi (KKZ) naprawdę? Czy pan minister Sławecki uprawia propagandę sukcesu, czy może to jedynie dyrektorzy łódzkich szkół zawodowych, z jakiś nie znanych mi powodów, nie podejmują tej formy kształcenia zawodowego? Aby znaleźć odpowiedzi na te pytania musiałem najpierw odświeżyć sobie wiedzę o prawnych regulacjach KKZ-ów, a następnie pozyskać obiektywny materiał empiryczny, obrazujący rzeczywistość edukacyjną na dostępnym obszarze mojego sondażu diagnostycznego.

Artykuł ten rozpocznę także od repetytorium podstawowej wiedzy o zasadach organizacyjnych KKZ, gdyż jak to zostanie ukazane później, nadal nie wszyscy, nawet dyrektorzy szkół zawodowych, nie znają ich. Punktem wyjścia musi być przywołanie definicji kwalifikacyjnego kursu zawodowego określonej w art. 3 pkt 20 ustawy o systemie oświaty, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw: „*Kwalifikacyjny kurs zawodowy to pozaszkolna forma kształcenia ustawicznego, której program nauczania uwzględnia podstawę programową kształcenia w zawodach w zakresie jednej kwalifikacji. Ukończenie umożliwia przystąpienie*

---

<sup>1</sup> <http://archiwum.rp.pl/artukul/1261716-Wiecej-osob-ksztalci-sie-ustawicznie.html> [dostęp: 15.12.2014]

do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie w zakresie tej kwalifikacji”<sup>2</sup> Pierwsze co rzuca się w oczy podczas czytania tej definicji, to stwierdzenie, że jest to „*pozaszkolna forma kształcenia ustawicznego*”. Pozostaje to w pewnej sprzeczności z innym zapisem tej samej ustawy:

Kwalifikacyjne kursy zawodowe mogą organizować:

■ **publiczne szkoły prowadzące kształcenie zawodowe w zakresie zawodów, w których kształcą;**

■ **niepubliczne szkoły posiadające uprawnienia szkół publicznych, prowadzące kształcenie zawodowe w zakresie zawodów, w których kształcą;**

■ publiczne i niepubliczne placówki kształcenia ustawicznego, placówki kształcenia praktycznego oraz ośrodki doksztalcania i doskonalenia zawodowego;

■ instytucje rynku pracy, wymienione w art. 6 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, prowadzące działalność edukacyjno-szkoleniową;

■ podmioty prowadzące działalność oświatową, o której mowa w art. 83a ust. 2 ustawy o systemie oświaty, tj. osoby prawne i fizyczne prowadzące działalność oświatową, nieobejmującą prowadzenia szkoły, placówki lub zespołu, podejmowaną na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.<sup>3</sup>

Aby nie pozostawić wątpliwości czy szkoły publiczne mogą podejmować się także prowadzenia KKZ przywołana powyżej ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. w nowy sposób zdefiniowała podstawowe formy działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły. Znowelizowany art. 64 ust. 1 ustawy o systemie oświaty ma dzisiaj brzmienie:

*Podstawowymi formami działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły są:*

*1) obowiązkowe zajęcia edukacyjne;*

*2) zajęcia rozwijające zainteresowania i uzdolnienia, zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze i specjalistyczne organizowane dla uczniów wymagających szczególnego wsparcia w rozwoju lub pomocy psychologiczno-pedagogicznej;*

*3) w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe – praktyczna nauka zawodu;*

<sup>2</sup> Art.1.2)d) Ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw. Dz.U. 2011 nr 205 poz. 1206, [ <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20112051206> [dostęp: 15.12.2014]

<sup>3</sup> Op. Cit. Art. 1.28 Ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw.

4) *zajęcia rewalidacyjne dla uczniów niepełnosprawnych;*

5) *zajęcia prowadzone w ramach kwalifikacyjnych kursów zawodowych.*

Już w tym miejscu powstają pierwsze wątpliwości co do wewnętrznej logiki tego aktu prawnego. Pierwsza wątpliwość dotyczy rozstrzygnięcia dylematu: czy KKZ są typem edukacji formalnej czy nieformalnej. Ta pierwsza definiowana jest jako system kształcenia oparty na stałych pod względem czasu i treści nauki formach (klasy, stopnie, szkoły, programy i podręczniki), prowadzący od nauczania początkowego do uniwersytetu i włączający - obok kursów wykształcenia ogólnego - wiele programów specjalnych oraz instytucji stacjonarnego kształcenia technicznego i zawodowego. To samo źródło określa, że kształcenie nieformalne – to świadoma i zorganizowana działalność kształcąco - wychowująca prowadzona poza ustanowionym formalnym systemem szkolnym, umożliwiającą określonej grupie uczestników osiągnięcie założonych celów kształcenia.<sup>4</sup>

Poszukując bardziej współczesnych definicji nadal nie znajdziemy takiej, na podstawie której można by zaliczyć KKZ do kategorii edukacji pozaformalnej, która – według tych źródeł „*odbywa się poza oficjalnym i powszechnym systemem szkolnym i przeznaczony jest dla tych, którzy z różnych względów nie mogą realizować obowiązku szkolnego w ramach obowiązującej struktury szkolnej*”<sup>5</sup>.

Wczytując się wnikliwiej nie tylko w odnoszące się do tych kursów zapisy przywołanej ustawy, ale także w treść *Rozporządzenia MEN dnia 11 stycznia 2012 r. w sprawie kształcenia ustawicznego w formach pozaszkolnych* dochodzi się do wniosku, że KKZ to zawsze edukacja formalna, niezależnie od tego, czy prowadzona jest przez szkoły, czy inne wymienione w ustawie podmioty.<sup>6</sup>

Nie przez przypadek unaoczniam ów paradoks, polegający na tym, iż obowiązujące przepisy prawa oświatowego najpierw określają kwalifikacyjne kursy zawodowe jako *pozaszkolną*

---

<sup>4</sup> W. Okoń: Słownik pedagogiczny. PWN, Warszawa, 1992r.

<sup>5</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Formy\\_kszta%C5%82cienia](http://pl.wikipedia.org/wiki/Formy_kszta%C5%82cienia) [dostęp: 15.12.2014]

<sup>6</sup> Oto zapis tego rozporządzenia, potwierdzający tą tezę: „§ 4. 1. Kwalifikacyjny kurs zawodowy jest prowadzony według programu nauczania uwzględniającego podstawę programową kształcenia w zawodach, w zakresie jednej kwalifikacji. Ukończenie kwalifikacyjnego kursu zawodowego umożliwia przystąpienie do egzaminu potwierdzającego kwalifikację w zawodzie przeprowadzanego na warunkach i w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 4 ustawy.” [http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20120000186 - dostęp: 15.12.2014]

*formę kształcenia ustawicznego*, a zaraz potem stwierdzają, że mogą one być prowadzone przez publiczne i niepubliczne (o uprawnieniach publicznych) szkoły, prowadzące kształcenie zawodowe. Być może już tutaj leży przyczyna tak małego zainteresowania znakomitej większości szkół zawodowych, zwłaszcza tych, działających w dużych i wielkich miastach, podejmowaniem tej formy edukacji zawodowej.

Wróćmy jednak do pozostałych informacji o zasadach organizowania KKZ. Przywołując te z nich, które, moim zdaniem, mogą mieć wpływ na decyzję dyrektorów publicznych szkół zawodowych dla młodzieży, dla których organem prowadzącym są samorządy powiatowe, będę się odwoływał do powszechnie dostępnej publikacji<sup>7</sup> Krajowego Ośrodka Wsparcia Edukacji Zawodowej i Ustawicznej, zatytułowanej „*Kwalifikacyjne kursy zawodowe – krok po kroku*”, autorstwa Anny Wesołowskiej i Agnieszki Pfeiffer.

Można tam dowiedzieć się, że kwalifikacyjne kursy zawodowe są prowadzone według programu nauczania uwzględniającego podstawę programową kształcenia w zawodach, w zakresie jednej kwalifikacji, że ukończenie kwalifikacyjnego kursu zawodowego umożliwia przystąpienie do egzaminu potwierdzającego kwalifikację w zawodzie, przeprowadzanego na warunkach i w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 4 ustawy, że kursy te są prowadzone według programu nauczania uwzględniającego podstawę programową kształcenia w zawodach, w zakresie tej kwalifikacji, której dotyczy dany kurs i że kształcenie na kwalifikacyjnych kursach zawodowych może być prowadzone jako stacjonarne lub zaoczne. Znajdują się tam także informacje, że minimalna liczba godzin kształcenia na kwalifikacyjnym kursie zawodowym jest równa minimalnej liczbie godzin kształcenia zawodowego, określonej w podstawie programowej kształcenia w zawodach dla danej kwalifikacji i że kwalifikacyjne kursy zawodowe mogą być także organizowane z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Napisano tam także, iż organizatorzy kwalifikacyjnych kursów zawodowych obowiązani są zapewnić:

- kadrę dydaktyczną posiadającą kwalifikacje określone odpowiednio w przepisach wydanych na podstawie Karty Nauczyciela
- odpowiednie pomieszczenia wyposażone w sprzęt i pomoce dydaktyczne umożliwiające prawidłową realizację kształcenia;
- bezpieczne i higieniczne warunki pracy i nauki;

---

<sup>7</sup> <http://new.koweziu.edu.pl/aktualnosci/item/531->

- warunki organizacyjne i techniczne umożliwiające udział w kształceniu osobom niepełnosprawnym;
- nadzór służący podnoszeniu jakości prowadzonego kształcenia.

Ważną informacją dla potencjalnych organizatorów jest ta o liczbie słuchaczy uczestniczących w kwalifikacyjnym kursie zawodowym, prowadzonym przez publiczne szkoły, placówki lub ośrodki, która powinna wynosić (z określonymi wyjątkami) **co najmniej 20 osób**. Można tam także przeczytać, pozornie optymistyczną wiadomość, że w rozporządzeniu w sprawie kształcenia ustawicznego w formach pozaszkolnych są regulacje, które pozostawiają organizatorom kwalifikacyjnych kursów zawodowych na dużą swobodę. W ich kompetencji pozostaje między innymi ustalenie daty rozpoczęcia i zakończenia kursu. Nie ma także przeszkód prawnych, by kwalifikacyjny kurs zawodowy rozpoczynał się lub kończył w trakcie trwania semestru, albo był kontynuowany w czasie ferii szkolnych. Organizatorów kwalifikacyjnych kursów zawodowych nie dotyczy także kolejność kwalifikacji, określona w rozporządzeniu w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego.

Już zapis, że uczestnikami KKZ mogą być osoby dorosłe, w powiązaniu z faktem, że zajęcia kursu będą prowadzone przez nauczycieli przedmiotów zawodowych tej szkoły i będą odbywały się w jej pomieszczeniach, z wykorzystaniem jej bazy techno-dydaktycznej, może rodzić pierwsze kłopoty i niepokoje dyrektorów publicznych szkół zawodowych dla młodzieży. Jeśli nawet uda im się rozwiązać problemy organizacyjne z tego wynikające i uniknąć jednoczesnego przebywania w szkole uczniów i kursantów, planując zajęcia kursu na godziny popołudniowe i/lub weekendy, gdy sale i nauczyciele są – potencjalnie - do dyspozycji, to zawsze pozostaje problem zmotywowania pracowników, także pracowników obsługi, do pracy poza standardowym czasem pracy. Problemem jest też forma gratyfikacji za czynności wykonywane w innych niż standardowe godzinach pracy. Nawet przyjęcie rozwiązania, w którym nauczyciele przedmiotów zawodowych uzupełniają na KKZ swoje etaty nie zapewnia zainteresowania tą formą ich zatrudnienia. Przyczyna jest nie trudna do przewidzenia: jest mało prawdopodobne podczas majowego zatwierdzania organizacji pracy szkoły, że rekrutacja na KKZ się powiedzie i że rzeczywiście od września nauczyciele ci będą zaplanowane zajęcia prowadzili.

Dodatkową trudnością, demotywującą szkoły publiczne w sferze podejmowania decyzji o prowadzeniu KKZ są przepisy o ich finansowaniu. Jak można o tym przeczytać w poradniku KOWEziU, zapewnienie warunków do prowadzenia kwalifikacyjnych kursów zawodowych w szkołach i placówkach prowadzonych przez powiat jest jego zadaniem oświatowym. Powiaty zaś mają liczyć na realizację zapisu, z którego wynika, że dotowanie szkół prowadzących kwalifikacyjne kursy zawodowe uwzględniane będą w części oświatowej subwencji ogólnej. Ich wysokość będzie ustalana na podstawie planowanej liczby słuchaczy kursu wykazanej w SIO, według stanu na dzień 30 września roku poprzedzającego rok, dla którego naliczana jest subwencja. Jak to mówią „konia z rzędem” temu, kto wskaże władzę powiatową, która podejmie takie ryzyko...

Mało prawdopodobne, zwłaszcza w małych miejscowościach i na terenach wiejskich jest, przewidziane także w odpowiednich przepisach prawa, prowadzenie KKZ na zamówienie pracodawców i powiatowych urzędów pracy.

Tyle podstawowych wiadomości o zasadach prowadzenia KKZ. Pora teraz na diagnozę rzeczywistości. Dokonałem ją na dwa sposoby. Pierwszym z nich było pozyskanie (na zasadach określonych w Ustawie o dostępie do informacji publicznej) z OKE w Łodzi wykazu wszystkich Kwalifikacyjnych Kursów Zawodowych, oraz podstawowych informacji o nich, jakie na podstawie nałożonego przez ustawę obowiązku zgłoszenia tam w terminie 14 dni od daty rozpoczęcia kursu, w latach 2013 i 2014 Ośrodek pozyskał z terenu województw: łódzkiego i świętokrzyskiego, tj.:

- nazwę i adres podmiotu prowadzącego KKZ,
- nazwę i symbol cyfrowy zawodu, zgodnie z klasyfikacją zawodów szkolnictwa zawodowego, oraz nazwę i oznaczenie kwalifikacji, zgodnie z podstawą programową kształcenia w zawodach, w zakresie której jest prowadzone kształcenie;
- termin rozpoczęcia i zakończenia KKZ,
- zgłoszoną liczbą słuchaczy KKZ

Oto syntetyczny obraz liczbowego stanu realizacji KKZ, ukazany w dwu poniższych tabelach, które pozwalają na przeprowadzenie wstępnej analizy pozyskanych informacji:

**Tabela 1. Kwalifikacyjne kursy zawodowe, prowadzone w roku 2013 na terenie woj. łódzkiego i świętokrzyskiego**

Liczba kwalifikacyjnych kursów zawodowych, wg rodzaju podmiotu prowadzącego			RAZEM
Rodzaje podmiotów prowadzących	w woj. mieście Łódź	w poz. miejscowościach	
szkoły publiczne	3	31	34
szkoły niepubliczne	30	4	34
CKU, CKP i Ośr. Dosk. Zawod.	12	45	57
Podmioty prow. dział. oświatową*	-	2	2
OGÓŁEM			127

\*O której mowa w art. 83a ust. 2 ustawy o systemie oświaty.

Opracowanie własne.

**Tabela 2. Kwalifikacyjne kursy zawodowe, prowadzone w roku 2014 na terenie woj. łódzkiego i świętokrzyskiego**

Liczba kwalifikacyjnych kursów zawodowych, wg rodzaju podmiotu prowadzącego			RAZEM
Rodzaje podmiotów prowadzących	w woj. mieście Łódź	w poz. miejscowościach	
szkoły publiczne	2	12	14
szkoły niepubliczne	10	1	11
CKU, CKP i Ośr. Dosk. Zawod.	8	26	34
Podmioty prow. dział. oświatową*	-	-	-
OGÓŁEM			59

\*O której mowa w art. 83a ust. 2 ustawy o systemie oświaty.

Opracowanie własne.

Zanim przejdę do omówienia przedstawionych powyżej statystyk wyjaśnię, iż podział na dwie kategorie: miasta wojewódzkie i pozostałe miejscowości na terenie których funkcjonują placówki prowadzące KKZ został przeprowadzony w wyniku wstępnej analizy nadesłanych wykazów, z której pierwszym spostrzeżeniem było stwierdzenie przytłaczającej ilościowej

przewagi podmiotów działających poza środowiskiem wielkomięjskim. Jednak utworzona z takich pobudek kategoria „miasta wojewódzkie” jest reprezentowana jedynie przez placówki z Łodzi. Okazało się, że żadna szkoła zawodowa lub inny ośrodek edukacyjny, działający w drugiej stolicy województwa – w Kielcach, nie prowadziła w latach 2013 i 2014 KKZ. A jest tam 10 publicznych zespołów szkół zawodowych, dwie szkoły niepubliczne i szkoła ZDZ. Pozostałe miasta tego województwa reprezentują szkoły z Sandomierza, Starachowic, Opoczna i Ostrowca Świętokrzyskiego.

Przejdźmy teraz do sformułowania głównych wniosków, jakie płyną z analizy danych zawartych w powyższych tabelach. Pierwszym jest wyraźny spadek liczby kursów, których rozpoczęcie zgłoszono do OKE w Łodzi w roku 2014. W porównaniu do roku poprzedniego jest to jedynie 46,5% tamtego stanu. Drugim, rzucającym się w oczy zjawiskiem jest powtarzająca się w obu tabelach prawidłowość, polegająca na tym, że najwięcej kursów na terenie m. Łodzi prowadzą szkoły niepubliczne (30:4 i 10:1) a w pozostałych miejscowościach szkoły publiczne (31:3 i 12:2). Ten wyraźny brak zainteresowania prowadzeniem kursów przez łódzkie publiczne szkoły i placówki prowadzące kształcenie zawodowe znajdzie swoje uzasadnienie w dalszej części artykułu, podczas prezentacji materiału pozyskanego poprzez ankietę, jaką wypełnili dyrektorzy łódzkich placówek. Można założyć, że z podobnych pobudek także w Kielcach tamtejsze szkoły nie prowadzą KKZ.

Podobnie wygląda statystyka KKZ prowadzonych przez publiczne i niepubliczne placówki kształcenia ustawicznego, placówki kształcenia praktycznego oraz ośrodki dokształcania i doskonalenia zawodowego - w tabelach dla uproszczenia nazwane skrótowo „CKU, CKP i Ośr. Dosk. Zawod.”. Także i w tym przypadku obserwuje się utrwaloną przewagę liczebną kursów, jakie prowadzą te placówki w mniejszych niż wielkomięjskie środowiskach. (45:12 i 26:8)

Dla wyjaśnienie tych prawidłowości niezbędne są pogłębione badania, których podjęcie przekraczało możliwości autora tego artykułu. Można jedynie sformułować hipotezę, iż tam właśnie występuje największy brak kwalifikowanych fachowców, który w inny, dostępny w środowisku wielkomięjskim, sposób nie daje się rozwiązać.

Wyjaśnić należy jeszcze co kryje się pod określeniem ”Podmioty prow. dział. oświatową o której mowa w art. 83a ust. 2 ustawy o systemie oświaty.” Rozwinięciem tego skrótu jest



określenie: „*Podmioty prowadzące działalność oświatową, o której mowa w art. 83a ust. 2 ustawy o systemie oświaty, tj. osoby prawne i fizyczne prowadzące działalność oświatową, nieobejmującą prowadzenia szkoły, placówki lub zespołu.*”

Kategoria ta wystąpiła jedynie w Tab.1., gdzie liczbą 2 kursów zaznaczyła swą aktywność Akademia Przedsiębiorczości Sp. z o.o. ze Starachowic, która to w 2013 roku poprowadziła kursy: „Użytkowanie obrabiarek skrawających” (M19) – 12 uczestników oraz „Montaż i obsługa maszyn i urządzeń” (M17) dla 19 osób. W kolejny roku podmiot ten kursów już nie prowadził.

Przy tej okazji warto przekazać informacje, której nie zawierają prezentowane tabele, a które dotyczą zgłaszanych do OKE liczby uczestników poszczególnych kursów. Podawanie rocznych sum uczestników nie ma uzasadnienia, gdyż nie one stanowią o celowości organizowania KKZ. Niestety, w statystykach nadesłanych z OKE w Łodzi nie ma danych o tym ile osób kursy te ukończyło, ilu absolwentów przystąpiło do egzaminów potwierdzających kwalifikację zawodową, a przede wszystkim ilu z nich ten egzamin zdało pozytywnie. Być może stanie się to wiodącym problemem kolejnego artykułu, poświęconego kwalifikacyjnym kursom zawodowym.

W tym miejscu podzielę się z Czytelnikami jedynie wiedzą na temat liczby osób, z którymi organizatorzy zgłaszali rozpoczęcie kursu. A wahała się ona od 100 (kurs „Użytkowanie obrabiarek skrawających”, prowadzony w 2013 roku przez Centrum Kształcenia Ustawicznego Nowoczesnych Technologii w Łodzi<sup>8</sup>, przez liczbę 65 uczestników kursu „Prowadzenie produkcji rolniczej”, zorganizowanego w 2013 roku przez Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Chroberzy, pow. Pińczowski, do... 1, słownie jeden, jaki wykazała pewna prywatna szkoła policealna z Łodzi. Zgłosiła ona w roku 2013 nie tylko kurs „Obsługa klienta w jednostkach administracji (A68) dla jednej osoby, ale także kurs „Organizacja i prowadzenie kampanii reklamowej” (A27) – dla 3 osób. Równie rozrzutnym w szafowaniu środkami, niezbędnymi do poprowadzenia kursu okazało się w kolejnym roku, także łódzkie, pewne prywatne centrum szkoleniowe, które zgłosiło do OKE następujące kursy: „Sporządzanie potraw i napojów”(T06) dla 2 osób, „Wykonywanie usług fryzjerskich”

<sup>8</sup> To placówka, dla której organem prowadzącym jest Marszałek Województwa Łódzkiego, która kurs ten prowadziła dzięki możliwości zorganizowania zajęć praktycznych w łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, gdzie działa wzorcowo wyposażony w stacje techno dydaktyczne Regionalny Ośrodek Edukacji Mechatronicznej.

(A19} dla 3 osób, „Wykonywanie robót zbrojarskich i betoniarskich”(B16) dla 3 osób i zgłoszone ponownie, oddzielnie przyjęte przez OKE, „Sporządzanie potraw i napojów”(T06) dla 4 osób.

Poprzestańmy na tych drastycznych przykładach skrajności w wykazywanych ilościach kursantów. Przypomnieć warto, że w odpowiednich przepisach, regulujących zasady prowadzenia KKZ mówi się o **co najmniej** 20 osobach! Nie są mi znane procedury nadzoru nad tą formą uzyskiwania kwalifikacji zawodowej, ale w świetle powyższych informacji „coś tu nie gra”!

Drugim źródłem wiedzy o KKZ stały się odpowiedzi na ankietę, skierowaną do dyrektorów publicznych szkół zawodowych z terenu miasta Łodzi, w kwestionariuszu której, rozesłanej 1 grudnia 2014 r., prosiłem o bardziej szczegółowe informacje i ich opinie na temat prowadzenia, bądź przyczyn nieprowadzenia KKZ. Kwestionariusz został przesłany do wszystkich 19 łódzkich zespołów szkół zawodowych, wraz z informacją o zastosowaniu zasady anonimowości przy publikacji ich wypowiedzi. Po upływie 3 tygodni na adres nadawczy wpłynęło ... 7 ankiet. Oto prezentacja pozyskanych tą techniką informacji i opinii dyrektorów łódzkich szkół zawodowych o KKZ:

Skoro już statystyka OKE unaoczniała fakt, iż wielkomiejskie szkoły zawodowe, w tym przypadku łódzkie, nie prowadziły KKZ, zacznę od zaprezentowania wypowiedzi dyrektorów, którzy na pytanie filtrujące „Czy w szkole (placówce) prowadzono już KKZ?” odpowiedzieli NIE. Do nich to było skierowane następne pytanie: „Czy podjęto próbę zorganizowania KKZ, ale skończyła się ona niepowodzeniem? Jeśli TAK - jakie były przyczyny niepowodzenia?” W dwu ankietach padły pozytywne odpowiedzi, a przyczyną, zdaniem pierwszej osoby<sup>9</sup> był „Brak chętnych w liczbie 25 (?) osób.” Druga osoba odpowiedziała nie na temat, co może świadczyć, że i jej nie były jej znane podstawowe informacje o zasadach organizowania KKZ: „Prowadzenie BHP, OMZ, JOZ itp. nie zachęca do udziału w KKZ. [...]. W szkołach prywatnych 50% jest prowadzonych w e-learningu. Nie daje to żadnych możliwości nauczania praktycznego.”

---

<sup>9</sup> Będę używał form bezosobowych i unikał faktów, w oparciu o które można by zidentyfikować autorów prezentowanych informacji i opinii, gdyż zagwarantowałem respondentom anonimowość.

Kolejne pytanie - „Jeśli w szkole (placówce) dotąd nie rozważano prowadzenie KKZ, to jakie są tego przyczyny?” dostarczyło następujących informacji (cytuję najbardziej reprezentacyjne):

- *Brak środków finansowych na materiały potrzebne do realizacji kształcenia praktycznego, problemy z organizacją praktyk zawodowych u pracodawców ze względu na brak wynagrodzenia dla pracodawców za prowadzenie praktyk zawodowych.*
- *Godziny pracy na kursie sumują się z godzinami pracy w ramach etatu i ponadwymiarowymi – nie wolno przekroczyć półtora etatu. Obciąża to pracę pracowników administracji a nie można im za to zapłacić. Należałoby przewidzieć prowadzenie kursów już w maju przy tworzeniu organizacji pracy szkoły na przyszły rok a jest to niemożliwe (przy założeniu, że kurs będzie, planowałoby się pełne etaty dla nauczycieli, a gdyby kurs się nie odbył nauczyciele byłiby niepełnozatrudnieni.*
- *Nie ma nauczycieli, którzy mogliby prowadzić te zajęcia. Aktualnie nauczyciele przedmiotów zawodowych zatrudnieni są w granicznym wymiarze 1,5 etatu.*

Na kolejne pytanie: *Czy Pani/pana zdaniem szkoły dla młodzieży powinny prowadzić KKZ?*

- TAK odpowiedziały dwie osoby i tak to uzasadniły:

- *Bo szkoła posiada bazę kadrową i dydaktyczną.*
- *Istnieje i powinna istnieć taka możliwość. Z czasem może być to ciekawa oferta dla absolwentów szkoły chcących osiągnąć nowe kwalifikacje. W przypadku gdy pracodawcy dostrzegą konieczność podwyższania kwalifikacji swoich pracowników możliwość zorganizowania KKZ zacieśni współpracę szkoły z pracodawcami w ich branży.*

Ci, którzy mieli przeciwnie zdanie tak to uzasadniali:

- *Ponieważ wiąże się to z dodatkowymi obowiązkami dyrektorów, którzy są już dostatecznie obciążeni w ramach swoich obowiązków.*
- *Wyposażenie szkół zawodowych powinno być systematycznie modernizowane. Przy aktualnym stanie finansowym nie można w pełni realizować podstawy programowej, w której zapisy dotyczące wymagań z zakresu wyposażenia pracowni zawodowych są wzięte z „kosmosu”. [...]*
- *Co może szkoła zrobić bez wsparcia finansowego, dlaczego szkoły mają zrobić coś z niczego?*
- *Brak możliwości pracy w prowadzonych kierunkach nie zachęca do udziału w KKZ.[...]*

Jako ostatnia pozycja w tej części ankiety znalazła się prośba o podzielenie się innymi uwagami na temat KKZ. Oto zgłoszone opinie:

- *Prawie w tym samym czasie można ukończyć studia inżynierskie, które dają wyższe kwalifikacje.*
- *W skomplikowanych, technicznych kwalifikacjach możliwość zdobycia rzeczywistej wiedzy. i umiejętności w trakcie kursu jest mało realna – w praktyce możliwa tylko dla wyjątkowo zmotywowanych osób.*
- *Prowadzenie kursów finansowanych ze środków publicznych, w wyniku których tylko nieliczni potwierdzają swoje kwalifikacje zdając egzaminy, jest sprzeczne z podstawowymi zapisami Ustawy o finansach publicznych.*

Pozostaje jeszcze prezentacja informacji i opinii, jaką zawiera kwestionariusz z jedynej łódzkiej publicznej szkoły zawodowej, która prowadziła po jednym kursie w 2013 i w 2014 roku. Najprościej będzie chyba przedstawić cały fragment kwestionariusza – z pytaniami i odpowiedziami dyrektora tej szkoły:

1. Z czyjej inicjatywy zorganizowany został KKZ ?

*Powiatowego Urzędu Pracy*

2. Kto prowadził zajęcia dydaktyczne?

*Czynni nauczyciele szkoły.*

3. Gdzie odbywały się zajęcia praktyczne?

*Warsztaty szkolne i u pracodawców.*

4. Czy finansowanie kursu przebiegało bez zakłóceń? - *NIE*

5. Jeśli *NIE*, to na czym polegały trudności?

*Prowadzenie zajęć praktycznych wymaga środków finansowych a na to szkoła nie otrzymała środków, więc przy dużych staraniach szkoły firma patronacka zgodziła się dofinansować zakupy potrzebnych materiałów do szkolenia praktycznego oraz część odpowiednich narzędzi jednocześnie informując, że od nowego roku 2015 nie będzie partycypować w kosztach.*

6. Czy szkoła (placówka) planuje organizację kolejnych KKZ? - *NIE*

Proszę szerzej uzasadnić taką decyzję:

*Zgodnie ze stanowiskiem PUP oraz moim nie widzimy możliwości uruchamiania kursu, gdyż wiąże się to z dużymi środkami finansowymi, lokalizacją, naborem słuchaczy, którzy*

*już w trakcie trwania kursu rezygnowali z dalszego uczęszczania. Prowadzenie tych zajęć z garstką słuchaczy jest po prostu nieopłacalne a wsparcia ze strony władz jest żadne.*

7. Na podstawie zdobytych doświadczeń, czy - Pani/Pana zdaniem - należałoby dokonać zmian w podstawach prawnych organizacji KKZ? - *TAK*

Jeśli *TAK*, proszę szerzej przedstawić postulowane zmiany:

*Przede wszystkim(potrzebne jest) wsparcie ze strony władz państwowych firm które wspierają taką formę pozyskania umiejętności. Po drugie wsparcie finansowe danej szkoły. Po trzecie czas trwania tych kursów . Minimum dwa egzaminy kwalifikacyjne, które dadzą dyplom technika.[...] Zezwolenia na prowadzenie KKZ powinny być bardziej zaostrzone pod kątem; czy dana placówka dysponuje odpowiednią kadrą, czy posiada odpowiedni sprzęt techniczny do nauczania (posiada własne pracownie zawodowe, miejsca gdzie odbędą się zewnętrzne egzaminy zawodowe itp.).*

Niech ten ostatni, solowy niestety, głos w sprawie KKZ, pełni funkcje końcowej konkluzji tego artykułu. Ja ze swej strony powtórzę wniosek, sformułowany już w trakcie prezentowania prawnych podstaw organizacji KKZ, że niezbędne wydaje się także powszechne prowadzenie monitoringu efektywności tych kursów, to znaczy rejestrowanie ilu kursantów je kończy, ilu z nich przystępuje do egzaminów potwierdzających kwalifikacje i jaki procent zdaje z pozytywnym wynikiem. Informacje z OKE nie zawierały także danych o miejscu odbywania praktycznej nauki zawodu, co powinno być kluczowym elementem wyrażania zgody na jego prowadzenie. Nie powinno się tolerować sytuacji, iż jeden podmiot zgłasza prowadzenie kursu, z innego pochodzą nauczyciele i jeszcze w innym odbywają się zajęcia praktyczne, jak to jest praktykowane w niektórych prywatnych podmiotach szkolących..